

HOMILIE

X. MARCINA BIAŁOBRZESKIEGO.

A

WYKŁAD ŚWIĘTYCH EWANGIELIJ

NIEDZIELNYCH I ŚWIĄT UROCZYSTYCH PRZEZ CAŁY ROK
Z PISMA ŚWIĘTEGO, I Z DOKTORÓW KOŚCIOŁA
POWSZECHEGO Z WIELKĄ PRACĄ ZEBRANY,
I KU NAUCE WIERNYCH CHRZESCIJAŃSKICH
LUDZI Z PILNOŚCIĄ NAPISANY

P R Z E Z

X. MARCINA BIAŁOBRZESKIEGO,

BISKUPA KAMIEŃCIECKIEGO I OPATA MOGIŁSKIEGO,

A TERAZ SKRÓCONY I NA NOWO DO DRUKU PODANY.

TOM II.

WYDANIE DRUGIE POPRAWNE.



W I L N O.

DRUKIEM JÓZEFA ZAWADZKIEGO.

—
1854.

Wykład Świętych Ewangelii czyli **Homilie X. Marcina**
Białobrzęskiego przedrukować pozwalam. Wilno, d. 1 Marca 1854 roku.

Biskup Wileński WACŁAW ŻYLIŃSKI.

Pozwolono przedrukować z obowiązkiem złożenia w komitecie Cen-
zury prawem oznaczonej liczby exemplarzy. Wilno, 10 Marca 1854 roku.

Cenzor PAWEŁ KUKOLNIK.

H O M I L I A

NA NIEDZIELĘ STARO-ZAPUSTNĄ,

Którą po łacinie zowią: **Septuagesima.**

Z WYKŁADEM EWANGELII

Według opisanja Mateusza ś. w Rozdz. 20.



Onego czasu, powiedział JEZUS uczniom swoim tę przypowieść: *Padobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnice swojej. A uczyniwszy umowę z robotnikami z grosza dziennego, posłał je do winnice swojej. I wyszedłszy około trzeciej godziny, ujrział drugie stojące na rynku próżnujące. I rzekł im: Idźcie i wy do winnice mojej, a co będzie sprawiedliwa, dam wam. A oni poszli. I za się wyszedł około szóstej i dziewiątej godziny, i także uczynił. A około jedenastej wyszedł i znalazł drugie stojące i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień próżnujący? Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnice mojej. A gdy wieczor przyszedł, rzekł Pan winnice sprawcy swemu: zawołaj robotników i oddaj im zapłatę poczynszy od ostatnich aż do pierwszych. Gdy tedy przyszli, którzy około jedenastej godziny byli przyszli, wzięli po groszu. A przyszedłszy i pierwsi, mniemali żeby więcej wziąć mieli; ale wzięli i oni po groszu. A wzięwszy szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: Ci ostateczni jedną godzinę robili, a uczyniłeś je równymi nam, którzyśmy nieśli ciężar dnia i upalenia. A on odpowiadając jednemu z nich rzekł: Przyjacielu! nieczynić krzywdy. A zaś się ze mną za grosz nie zmówił? Weźmij, co twego*